

Karna składka wypadkowa tylko na rok

Sankcja z art. 34 ust. 1 ustawy wypadkowej ma charakter kary. Podwyższenie składki do wysokości 150 proc. podstawy dotyczy jednego roku. Rozciągnięcie go na trzy lata stanowiłoby nałożenie trzech kar za to samo przewinienie.

Tak uznał Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z 8 października 2014 r. (III AUa 352/14).

Płatnik składek ma obowiązek corocznie przekazywać do ZUS informacje, na podstawie których organ ustala wysokość składki wypadkowej. W informacji za 2009 r. płatnik wskazał, że nie miał miejsca żaden wypadek przy pracy. Następnie, w wyniku kontroli ZUS przeprowadzonej w 2012 r., złożył korektę tej deklaracji wskazując, że w 2009 r. wskutek wypadku została poszkodowana jedna osoba.

Na podstawie błędnych danych ZUS ustalił dla płatnika w okresach obejmujących trzy kolejne lata składkowe (2010 – 2012) stopy procentowe na ubezpieczenie wypadkowe w wysokości 0,80 proc., tj. niższe od tych, które powinny być ustalone na podstawie prawidłowych danych: 0,94 proc.

Zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy wypadkowej, jeżeli płatnik składek nie przekaze danych lub przekaze nieprawdziwe dane, co spowoduje zniżenie stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe, ZUS ustala w decyzji stopę procentową opłaty na cały rok składkowy w wysokości 150 proc. stopy procentowej ustalonej na podstawie prawidłowych danych. W przypadku płatnika ZUS uznał ustalenie stopy procentowej składki wypadkowej w tych okresach (tj. 2010 – 2012) w wysokości 150 proc. za zasadne.

W odwołaniu płatnik nie kwestionował obowiązku odprowadzenia z odsetkami różnicy między składkami należnymi a faktycznie odprowadzonymi. Powoływał jednak argumenty, które miały świadczyć o bezzasadności zobowiązania go do opłacenia składek w podwyższonej do 150 proc. wysokości. Wskazał m.in., że sytuacja nie była świadomym działaniem, ale wynikała z przeoczenia jego pracownika. Ponadto zdarzyło się to płatnikowi pierwszy raz. Wcześniejsze kontrole nie wykazywały żadnych nieprawidłowości w zakresie płatności składek.

Sąd okręgowy uznał racje płatnika i zmienił zaskarżone decyzje ZUS. Ustalił, że składki na ubezpieczenie wypadkowe w przedmiotowych okresach nie ulegają podwyższeniu o 50 proc. Wskazał, że organ rentowy nie zważył, iż działanie płatnika – jakkolwiek nieprawidłowe – nie było intencjonalne, nakierowane na wprowadzenie w błąd ZUS, lecz wynikało z omyłki pracownika. Sąd przytoczył przy tym pogląd, że choć następstwem przekazania danych niezgodnych ze stanem faktycznym jest obowiązek zapłacenia podwyższonej składki, to nie jest to odpowiedzialność absolutna. Dlatego w sprawie o podwyższenie składki na ubezpieczenie

wypadkowe nie można abstrahować od przyczyn i okoliczności, w których płatnik wadliwie przekazał dane.

ZUS wniósł apelację. Sąd apelacyjny uznał ją za częściowo zasadną. Przyznał, że Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie wielokrotnie podkreślał, iż przedmiotowa instytucja podwyższenia stopy procentowej składki to sankcja o charakterze represyjnym (penalnym). SN wskazywał również, że podmiot, który wadliwie wypełnia swój obowiązek, musi mieć możliwość obrony i wykazania, że jego niedopełnienie było następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności.

Jednak w rozpoznawanej sprawie płatnik nie wykazał żadnych szczególnych okoliczności, które wskazywałyby, że podanie nieprawdziwych danych nastąpiło z przyczyn od niego niezależnych. Wobec tego SA uznał, iż przepis art. 34 ust. 1 ustawy wypadkowej znajduje zastosowanie, co dało ZUS podstawę do zastosowania sankcji z tego przepisu w okolicznościach sprawy.

Niezależnie od powyższego SA zauważył inne uchybienie ZUS oraz sądu pierwszej instancji. Otóż przepis art. 34 ust. 1 ustawy wypadkowej nie upoważnia organu rentowego do podwyższenia składki na ubezpieczenie wypadkowe do wysokości 150 proc. na okres trzech kolejnych lat składkowych. Wprost stanowi on, że stopę procentową składki podwyższa się na cały (jeden) rok składkowy. Czym innym jest bowiem kara z art. 34 ust. 1 ustawy wypadkowej, a czym innym ustalenie kategorii ryzyka ubezpieczeniowego i podstawowej składki na ubezpieczenie wypadkowe na podstawie danych za trzy kolejne, ostatnie lata kalendarzowe, o których mówi art. 31 ustawy.

Słusznie w omawianym wyroku SA zauważył, że art. 34 ust. 1 ustawy wypadkowej co prawda upoważnia ZUS do podwyższenia do 150 proc. składki wypadkowej, jednak może to dotyczyć tylko jednego roku składkowego. W omawianej sprawie zauważono tendencję organu rentowego do rozciągania tej sankcji na okres trzech lat. Tymczasem działanie takie byłoby nie tylko sprzeczne z brzmieniem ww. przepisu, ale także naruszałoby zasadę, że jeden czyn podlega jednej karze. Jak bowiem zauważył SA podwyższenie składki na trzy lata stanowiłoby nałożenie trzech kar za to samo przewinienie.

Odrębną kwestią rozpatrywaną w tej sprawie była możliwość zwolnienia się przez płatnika składek z odpowiedzialności za przekazanie nieprawdziwych danych i uniknięcie obowiązku opłacania podwyższonej składki wypadkowej. Podkreślono, że z przedmiotowej sankcji mogą go zwolnić wyłącznie te przyczyny wadliwego zgłoszenia danych, za które płatnik nie ponosi odpowiedzialności (niezawinione). Przy czym z omawianego przepisu płynie domniemanie winy płatnika. W sposób istotny wpływa to na rozkład ciężaru dowodu – to płatnik musi bowiem wykazać, że zgłoszenie nieprawdziwych danych nastąpiło z przyczyn od niego niezależnych. Wynikająca z przepisu sankcja będzie miała zastosowanie do płatnika, który ponosi winę, nawet w jej najlżejszym stopniu (por. wyrok SN z 21 lutego 2012 r., I UK 207/11). Najczęstszym przypadkiem zwolnienia się z takiej odpowiedzialności jest sytuacji przekazania informacji do ZUS

przed tym, gdy do płatnika wpłynęło (np. od pracownika) zawiadomienie o wypadku przy pracy, do którego doszło w okresie objętym tą deklaracją.

Autora: Anna Kamińska, radca prawny, Kancelaria Prawna Piszcz i Wspólnicy